

# NOWINY PODLASKIE

BEZPARTYJNY TYGODNIK INFORMACYJNY, POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNO-GOSPODARCYM

Rok II.

Biała Podlaska, niedziela 11 września 1932 r.

Nr. 41.

## TREŚĆ NUMERU:

Zotchnął nędzy ludzkiej. Wykrycie centrall komunistycznej. Strajk na Górnym Śląsku. Farmerzy amerykańscy. Echa obrad bloku agrarnego w Warszawie. Samobrona lokatorów. Dożynki pow Białalęgo. Powłóść „lek i rz obłąkanych”. „Sio iozako” dodatek dla dzieł — Kronika. Ogłoszenia

## Z otchłani nędzy ludzkiej.

Zwiększając się z dniami każdym w miarę zbliżania się zimy, fala kryzysu i bezrobocia, nie przestaje być ani na moment, troską rządów wszy stkich nieomal państw europejskich nie przestaje być rosnącą, groźną na wałnicą, zniatającą z powierzchni ży cia setki, tysiące istnień ludzkich.

Jakież przedsięwzięto środki zapo biegawcze, jakie uruchomiono czyn ności ratownicze przeciw tej klęsce, jakie zastosowano antidotum na tę nieubłaganą trucizną, pożerającą or ganizmy wielu społeczeństw. Czy z labiryntu projektów i wskazówek, z powodzi zdań i opinii ratowniczych nie wyłoniła się ani jedna napraw dę zbawcza rada, któraby uwolniła ludzkość od trapiącej ją zmyry.

Przejrzijmy pobieżnie te „cudow ne” rady i wskazówki, które miały w myśli przywrócić projektodawców przeciętne pasmo życia wszechpoteżne go kryzysu i zmagającej się nędzy.

Pierwszym czynem na drodze po prawy bytu i ulżenia doli bezrobot nych było zakładanie biur niesienia pomocy bezrobotnym, biur, które czerpały fundusze bądź z zasilków skarbowych, bądź też z opodatkowań obywateli, wreszcie z dobrowolinych składek. — I jakież rezultaty! Faktem jest, że w momencie, kiedy bezrobo cie nie było tak wielkie, a rzesze ludzi bez pracy tak liczne, biura te spełniały całkowicie swe zadanie, ratując bezrobotnych od całkowitej zagłady. Był czas, kiedy bezrobotny po wyczerpaniu zasiłków z fundu szu PUPP., znajdował ratunek w t. zw. stacjach Opieki Społecznej, skąd otrzymywał zapomogi, bądź w gotów ce, bądź w naturze. Wtedy jeszcze mógł jakoś żyć. Ale te czasy należą do historii — dziś bezrobotny o ile wybierze zasiłki z PUPP (jeżeli natu ralnie przepracuje uprzednio odpo wiedni czas, uprawniający, do do ko rzystania z zapomóg). Jednej inne dski ratunku nie znajdzie. Są iesz cze wprowadzić dawne Stacje Opieki ale wobec zwiększającej się stale fali penitentów, ograniczyły swą pomoc do minimum, niosąc ratunek nieomal wyłącznie starcom, względnie osobom

„specyficznie” uprzewijowanem. Wszelkie „zupki”, bony odzieżowe znikły bezpowrotnie, zostawiając lu dzi bez jedzenia, ubrania, a często i dachu nad głową.

Zatem cóż! akcja tych komitetów okazała się niewystarczającą — palila na panewce. Znajdą się tacy, którzy powiada, że trudno wszystkich nakarmić i odziać, ale tak mó wic, to znaczy skazywać resztkę na śmierć głodową, a tego nam nie wolno.

Wyłoniła się zatem druga kon cepcja: podział pracy. Pomysł ten, może nawet w zasadzie dobry, zmiał z momentem ukazania się na stole obrad, przy którym z jednej strony zasiadli przedstawiciele przed siębiorców, z drugiej pracowników. Przedsiębiorcy wypowiedzieli się w sposób przekreślający bezapelacyjnie możliwość wprowadzenia w życie tej innowacji. Uważali, że taki obrót sprawy zaszkodził ich interesom, u derzyli w stół, krzyknęli veto i . . . umierają sobie spokojnie panie bez robotny.

Obserwując nieudolne zmagania się z podjętym zadaniem, instytucji społecznych, rząd nasz ujął ster akcji w swoje ręce. Utworzono spe cjalny Komitet do walki z bezrobo ciem, opodatkowano wszystkie co się dolo, poczynając od znaczków pocztowych, a kończąc na obcietych i tak do minimum pensyj urzędników i wydano zarządzenie do samorządów wiejskich o obowiązku nocowa nia podróźnych w tem przezornem przewładczeniu, że akcja okaże się niewystarczającą w kwestji niesienia pomocy i wskazany jest ratunek bez robotnych drogą napływu łulaczej, na polu zebraćcej wędrowki.

A cóż zwiększające się stale ten dencja obcinania pensyj, wreszcie katastrofalny zalew strajków we wszystkich dziedzinach, przysłowio we nieomal zaleganin z wypłatami p. borów. Stan jest aż nadto tragiczny, aby mógł nie uderzać wszystkich. Nie przyłączamy też tych smut nych nad wyraz faktów, celem wznie cania niepokoju wśród społeczeństwa

pragnemy jedynie dać należyty obraz gnębiącym nas troskom. Bo przecież na tem ponuram się, może najwyraźniej zarysuje się dola bezrobotnego, tego, który nie straj kuje, nie martwi się o zalegie od szere gu miesięcy pobory, ale tego, który nie ma co jeść, tego, którego zbliża jąca się zima zaskoczy bosego i na giego w bezcelowej wędrowce po świecie.

Nie zazdrościmy doli strajkującego górnik, czy urzędnika, który pra cując nie otrzymuje zapłaty — to stan bardzo zły, sprowadzający na tych ludzi cały szereg komplikacji, ale mimo wszystko dola bezrobotne go jest jeszcze gorsza.

Przed kilkoma dniami Międzynaro dowe Biuro Pracy w Genewie po ruszone zostało wnioskiem rząd u włoskiego, zalecającym wprowadze nie 6 cto godzinnego dnia pracy we wszystkich państwach, dotkniętych bezrobociem. Szczegółowe omawia nie wniosku, jakie nadesłał rząd włoski, pozwala przypuszczać, że projekt w zasadzie może okazać się skutecznym. Ale znamy przecież do kładnie w jakim to „szybkim” tem ple załatwane są wszelkie sprawy, choćby najpilniejsze, na międzynarodo wem forum.

A my czekać nie możemy na ses je, debaty, obrady, konferencje. Ra tunek dla bezrobotnych nie może być kwetą miesięcy, każdy dzień zwłoki może przynieść oplakane na stepstwa.

Rząd nasz, który niedawno podpi sał wraz z Francją i Anglią wspólną umowę do walki z kryzysem, nie mo że czekać na wskazania wspólnych z temi państwami obrad, winien bez zwłocznie przystąpić do ratowania gi nących, drogą jaknajdalej idącej po mocy. Wierzmy w trudną sytuację naszego skarbu, ale fundusze na ten cel znaleźć się muszą.

Skoro można było obcinać, już i tak głodowe pensje urzędników, to może dla odmiany, należy uszczuplić gęz dyrektorów, wysokich dygnitarzy. Zró del jest dużo, trzeba tylko poszukać. Ufamy że Rząd nasz znajdzie wy ście z tej, nawet tak zawiłej sytuacji.

Będziemy wierząc — czekać.

K. Staryński.

# Z KRAJU i ZAGRANICY

## Wykrycie centrali komunistycznej

w Warszawie

W Warszawie wykryto w tych dniach potajemną drukarnię komunistyczną, mającą swe locum w centrum miasta (ul. Długa 46.) W wyniku śledztwa ustalono, że drukarnia urządziła ona według ostatnich wy magań techniki, zasilana drukami wszystkie dzielnice Polski, mając na swych usługach cały sztab kurjerów. Właścicielem drukarni był Ludwik Kluczewski, cieszący się dobrą opinią w sferach przemysłu graficznego, Próżnię i personelu teatralnego, policja polityczna do konfiska licznym aresztowan, osobni

ków związanych bezpośrednio z aferą. Są to przeważnie ludzie, rekrutujący się ze sfer inteligencji. Przy aresztowanych znaleziono wieszającą ilość gotówki, co naprowadziło na ślad, że cała organizacja uprawiała swą wyrotową działalność, będąc na żołdzie snowieckiej G. P. U.

## Strajk naftowy

Organizowany przez socjalistyczne związki strajk powszechny w przemyśle naftowym wybuchł zgodnie z zapowiedzią w nocy z czwartku na piątek ub. tygodnia. Strajk objął wszystkie kopalnie, rafinerje i warsztaty mechaniczne w zagłębiach. Strajkujących jest zgórą 16.000 ludzi. Przebieg strajku jest naogół spokojny.

## Strajk na Górnym Śląsku

W związku z zalegającymi od dłuższego czasu wypłatami w hutach Bismarcka Królewskiej i Falwa na G.

Śląsku wybuchł strajk, który wobec niemożliwości uzgodnienia z dan robotników z propozycjami za rządu hut — zaostrza się coraz bardziej. Strajkujący robotnicy uchwalili rezolucję, domagającą się wypłaty całej sumy zaległości oraz wydalenia z huty generalnego dyrektora Bernharda.

## Niezwykły wypadek wśród naszego wychodźstwa

Wśród naszego wychodźstwa w Stanach Zjednoczonych w Troop zdarzył się ostatnio ciekawy wypadek. — Otóż 17-letnia Polka za d rzywszy się w inuryzynie, postanowiła wyjść za niego za mąż, mimo sprzeciwu rodziców. — Wprowadziwszy w błąd władzę, którym podała większą ilość lat, nasza ekscentryczna rodaczka pewna była, że nic nie stoi na przeszkodzie jej szczęściu, gdy nagle oszustwo się wydało i ro

mantyczną pantenkę oderwali od jej czarnego małżonka, osadzając w więzieniu.

## Nowy samolot dla Hausnera

Niefortunny przelot Hausnera z Ameryki do Polski, który jak wiadomo skończył się zatonieniem samolotu na skutek katastrofy, nie będzie podjęty ponownie w polowie pa

dzialnika na nowym samolocie. — Samolot ten ma być zakupiony z zebranych przez kolonię polską w Ameryce dobrowolnych składek.

—o—

## Wymiana więźniów

W dniu 15 bm. na granicy polsko-rosyjskiej odbędzie się wymiana więźniów. — Do Polski przybywa tą drogą zgórą 100 osób w czem jest kilku księży, oficerów i ich rodziny.

## Farmerzy amerykańscy blokują miasta

W Stanach Zjednoczonych wybuchł strajk farmerów, którzy tą drogą pragną uzyskać wyższą cenę zboża. Strajk objął już 10 stanów, przyczem w niektórych miejscowościach rolnicy urządzają blokady głodowe miast. Są także ofiary zbroj

nych wystąpień. Rząd Stanów drogą ustępstw pragnie silnie rozszerzać się fale strajku.

## Fala aresztowań w Japonji

W związku z zamordowaniem przemy

sliskowców wojskowych premier rządu japońskiego, co miało miejsce przed kilku miesiącami, w wyniku przeprowadzonego dochodzenia, dokonano licznym aresztowań, zwłaszcza wśród sfer wojskowych. —

—o—

## Walki z przemysłowcami

Z Wilna donoszą nam o walce, jaką stoczyli strażnicy KOPU z przemysłowcami, w wyniku której, w czasie pościgu łódkami na rzecze Mereczance, nastąpiła katastrofa, poślągając za sobą śmierć strażnika KOP.

—o—

## Trzęsienie ziemi w republice Chile i Argentynie

Pogranicze republiki w Chile, oraz część Argentyny nawiedzona została ostatnio niezwykle silnym trzęsie-

niem ziemi, które wyrządziło bardzo poważne straty materialne. Są także liczne ofiary w ludziach.

## Krzyż zasługi na piersiach porucznika Żwirko

W związku ze zwycięstwem, jakie

odniósł porucznik Żwirko w międzynarodowym locie nad Europą, komunikują nam o mianowaniu znakomitego lotnika kawalerem Krzyża za Zasługi.

## Wybory do Senatu franc.

Wybory do Senatu Francuskiego dla drugiej serii wygasyłych mandatów odbędą się dnia 16 października

—o—

## Choroba znakomitego pisarza

Znakomity pisarz i dramaturg Karol Hübner Rostkowski zapadł bardzo poważnie na zdrowie. — Lekarze obawiając się katastrofy, zalecają wyjazd na południe.

## Z walk bratobójczych w Brazylii

Z Rio de Janeiro donoszą o oparowaniu przez wojska rządowe sytuacji wywołanej przez rewolucję. Spokój mimo chwilowego zawieszenia działań wojennych, jest bardzo niepew

ny, jeżeli wziąć pod uwagę rezerwy czynie ludności przeciw rządowi.

## Koniec strajku w Gdyni

Strajk robotników portowych w Gdyni, zakończył się.

# SPRAWY ROLNICZE i GOSPODARCZE

## Echa obrad bloku agrarnego w Warszawie

Obrady przedstawicieli rolnictwa państw środkowo-europejskich, o których pisaliśmy w poprzednich numerach, zakończyły się w ubiegłym tygodniu. Należy jednak omówić kwestję tych obrad, które mają poważne znaczenie dla całego, tak środkowo, jak zachodnio-europejskiego rolnictwa. Otóż zadaniem bloku agrarnego, który obradował w Warszawie, jest w myśl powziętych rezolucyj, zapoznanie poszczególnych zainteresowanych rządów z warunkami w jakich odbywa się produkcja rolna oraz wysunięciem żądań w kierunku przede wszystkim powiększenia kontyngentu przewozowego na zboże, żywiec i drzewo do państw przemysłowych, które tych produktów nie mają u siebie w dostatecznej ilości. Drugą bolączką międzynarodowego handlu, tak rolnictwa, jak w ogóle są niezwykle barjery celne, które może specjalnie dają się we znaki rolnictwu, taniej eksport produktów.

Otóż i w tej sprawie przedstawiciele państw, obradowających w Warszawie, mają interweniować u swoich

rządów, celem doprowadzenia do obniżki cel. Polityka wysokich cel w myśl uchwały konferencji bloku, miała się z celem, gdyż państwa rolnicze, nie będąc do oddania zastępnie pożyczki u państw przemysłowych nie są w stanie, dzięki wygórowanej skali cel, wywiązywać się sumiennie ze swych zobowiązań, na czym naturalnie cierpią obce zainteresowane strony.

Rolnictwo międzynarodowe wtedy tylko będzie mogło pracować normalnie, o ile spłata długów nie będzie przekraczała jego możliwości odbijając się ujemnie na produkcji. Na tą, tak ważną sprawę, postanowiono kłaść szczególnie nacisk, przed stawiając ją w faktycznym stanie rzeczy poszczególnym rządom.

Następna rolnicza konferencja, mająca się odbyć we Włocławku ma fi nalnie wyjaśnić tę kwestję, a tem samem zdecydować sprawę dalszego rozwoju międzynarodowego rolnictwa.

K. St.

## Międzynarodowe obrady w Stresie

Dnia 5 b. m. rozpoczęła swe obrady międzynarodowa konferencja gospodarcza państw środkowej i wschodniej Europy, w Stresie.

Zjazd ten jest wykonaniem uchwały, zapadłej przed dwoma miesiącami w Lozannie i poprze

dza przyszłą światową konferencję, która odbędzie się z początkiem zimy w Londynie. Celem obrad w Stresie jest uzgodnienie postulatów Europy centralnej i wschodniej. Przygotowawcze prace na tem polu miały miejsce podczas zjazdu 8 państw rolniczych w Warszawie, o czym piszemy na innem miejscu.

Na międzynarodowe obrady w Stresie wyjechała także delegacja polska.

Obrady potrwają prawdopodobnie kilka tygodni.

## Karmienie koni żytem

W wielu okolicach z braku owsa karmią konie żytem. Otóż pamiętać należy, że suchego ziarna koniom dawać nie wolno, gdyż łatwo mogą zachorować na ochwat. Bezwarunkowo nie wolno również dawać maki żytniej, gdyż w żołądku mogą się utworzyć kłajster, który wywołuje niebezpieczną kolikę.

Natomiast można dawać żyto sru towane lub moczone. Srutować należy grubo, byle tylko każde ziarno było przetrącone. Żyto moczone przygotowuje się w ten sposób, że do beczki nasypanej żyto i zalewa się wodą, tak aby po 24 godzinach woda stała jeszcze nad żytem. Takie napeczniałe ziarno żytnie można dawać koniom bez obawy. Wody nie

należy wylewać, lecz dać do wypicia koniom, ponieważ woda taka zawiera dużo rozpuszczonej w niej pierwiastków pokarmowych, wylugowanych z żyta.

## Ważne dla właścicieli pasiek

Właściciele pasiek mogą otrzymać we wrześniu b. r. w Małopolskim Związku Pszczelniczym we Lwowie, ul. Kopernika 20, potrzebą ilość cukru dla podkarmitenia pszczoł na zimę w ilości nie większej nad 2 kg. na każdy ul. Najmniejsza ilość cukru, jaką można zamówić, wynosi jeden worek, mniejszych ilości Związek nie wysyła

Dlatego też w danej miejscowości właściciele mniejszych pasiek winni łączyć się razem i wspólnie zamawiać cukier. W zasadzie wysyła się cukier tylko dla członków Związku, którzy wpłacili lub wpłacą wkładki członkowskie co najmniej na pół roku. Wysokość wkładki półrocznej wynosi 6 zł. lecz jeżeli jest w danej miejscowości kilku pszczelarzy, mogą oni przystąpić wspólnie jako jeden członek i korzystać z przydziału cukru oraz otrzymują bezpłatnie czasopismo pszczelarskie pt. „Batnik Postępowy.”

Każdy zamawiający cukier w Związku winien nadesłać: 40 zł za datku na każdy worek cukru oraz poświadczenie ze swego Urzędu Gminnego, stwierdzającą ilość pasiek danych pań.

## Przed zwyżką cen zboża

W sferach fachowych uchodzi za pewne, że znajdujemy się w przededniu znacznej zwyżki cen zboża. Już w chwili obecnej zauważyć się daje duży popyt na pszenkę przy bardzo ograniczonej podaży.

Różnica cen pomiędzy żytem a pszenicą waha się w granicach 60—70 proc., przy czem każda zwyżka cen pszenicy pociąga za sobą zwyżkę cen żyta.

Do zwyżki cen zboża powinna się też przyczynić interwencja ze strony Państwowych Zakładów przemysłowo-zbożowych, która ma się przejawiać w najbliższych dniach w sposób dość krzywony.

W sferach fachowych wskazują na fakt, że na rynkach zagranicznych a zwłaszcza w Ameryce zwyżka cen zboża odbywa się systematycznie i w przyspieszonym tempie.

**Kupuj wyroby krajowe!!!**

# LEKARZ OBLĄKANYCH (Powieść z francuskiego 21)

Edma powieziała te słowa tonem, który zmieszal Fabrycusa.

— Daruj kuzynko, niesłuszne podejrzenie, ale do prawdy nie mogą zrozumieć postępowania twoich rodziców, którzy kochając cię niby — zatrzymują się bez wyraźnego powodu pod samym Paryżem, miast pędzić do ciebie — rzeź wreszcie.

Edma zastanowiła się w milczeniu.

— Przyjmuje się jednak, że powód zatrzymania się był ważny, ale z drugiej strony nie widzę powodu, dla którego miałoby odnowić sobie przyjemność powitania ich niezłocnie — powiedziała stanowczym głosem.

Fabrycusz drgnął i w oczach jego zapaliły się jakieś ognie.

— Istotnie kuzynko ośmielasz mnie przytożnością umysłu, która idzie w parze niezwykłą pomysłowością — rzekł z ukłonem, uśmiechając się słodko.

— Miast bawić się komplementy, mój drogi odparła łagodnie Edma — powiedz mi raczej czy jest jeszcze jaki pocąg w stronę Melun.

— Niestety kuzynko, dziś niema żadnego, — odpowiedział zagadnięty, ale jest inny sposób, — a mianowicie auto.

Istotnie, nie pomyślałam o tem — wyrzekła dziewczyna — zatem pójdę się ubrać do drogi. — Pozwól mi drogę, — jedną chwileczkę.

Ukloniła się lekko i zgrabnie, szybko wysunęła się do następnego pokoju.

Fabrycusz został sam.

Pierwszą czynnością było zapalenie papierosa, poczem z wyrazem całkowitego zadowolenia usiadł na opuszczonym przez Edmę miejscu.

— A włącz jeszcze dziś się rozstrzygnie — czekał cicho — dziś będę widział, czy Edma, a z nią grube miliony wujaszka, będą należały do mnie.

Mimo całego spokoju, na jaki się wysilał, nie mógł zapanować nad nerwami, to też zaczął się przechadzać po saloniku, rozważając coś w milczeniu.

— Wyglądasz, jak generał debatujący nad planem walnej batalji, kuzynku — powiedziała wesoło Edma która niespodziewanie stanęła w drzwiach, gotowa do drogi.

— Może i nim jestem, kochana Edmo, rzekł Fabrycusz, wynuszając na obie uprzejmy uśmiech, ale służę ci, widzę, że jesteś gotowa.

— Najzupełniej.

— Zatem w drogę.

— Tak, w drogę.

XX

W chwili gdy Edma z Fabrycuszem udawali w drogę, celem złożenia niespodziewanej wizyty państwu Delariviere, młody lekarz, ten sam, który tak skutecznie ratował żonę bankiera, siedział samotny w swym gabinecie, zamysłony, a może nawet zły.

— Nie mogą zrozumieć upoiu tego człowieka, co mu zależy na tem, aby na kilka godzin przed śmiercią, robić tajemnicę ze swego nazwiska i pochodzenia. Nie wątpię ani na moment, że te szczegóły są mu znane, tylko umyślnie okrywa się taką tajemnicą.

Rzucił niedopałek papierosa, włożył surdut i skierował się ku drzwiom.

Czuje i tak, że nie usnę, wolę odetchnąć czystym powietrzem — rzucił w przestrzeń, zamykając starannie drzwi.

Wolnym krokiem wyszedł na ulicę i bezmyślnie, idąc bez żadnego celu, skierował się w stronę hotelu pod „Wielkim Jeleniem”

Nagle zatrzymał się.

Między drzewami zamajaczyła jakaś postać.

Doktor na palcach podsunął się bliżej.

Zapłacisz mi za to wujaszku — usłyszał jakiś nasycony jadem nienawiści szep — nie wolno bezkarnie igrać moim najświęsztem uczuciem, nie wolno.

Lekarz podsunął się jeszcze bliżej, aby lepiej słyszeć każdy wyraz.

Głos rozległ się ponownie.

Pojedziesz zaraz do Paryża i w moim imieniu zaprosisz do mnie te osoby Masz tu moje bilety wizytowe — mówił nieznajomy do ukrytego w cieniu towarzysza Do upozorowania mojej obecności odwiedziś kilka osób, których naturalnie nie zostaniesz, ale u których zostawisz moje bilety, na znak mojej tam obecności.

Reszta, wiesz w taki sam sposób, jak w tym zarozumiałcem z samotnej willi nad rzeką — dokoń czył jeszcze ciszej.

Lekarz drgnął, zdawało mu się, że słyszał gdzieś ten głos, a jakieś przecucie mówiło mu o czemś strasznym, o jakieś potwornej tajemnicy.

Nagle blask księżycy padł na miejsce, na którym stali nieznajomi i doktor z trudem powstrzymał się od wydania okrzyku grozy i zdumienia.

Jeden z rozmawiających był Fabrycuszem, słotrzencem bankiera Delariviere.

Lekarz przerażony i zdumiony jednocześnie zrohonym odkryciem z trudem zachowując zupełną ciszę, wycofał się ze swego ukrycia, poczem zaczął się oddalać od tego miejsca, które go grozą przejmowało.

Nie rozumiał wprawdzie niczego, nie umiał połączyć myśli o jakieś logiczne zdania, a jednak jakiś wewnętrzny głos mówił mu, że posiadał jakąś straszną koszmarną tajemnicę.

Jak lunatyk skierował się drogą, wiodącą na posterunek policyjny.

Nagle zatrzymał się. Na jakiej podstawie, czem udowodni winę Fabrycusza.

(Dalszy ciąg nastąpi)



# DZIAŁ SZARADOWY

## Szarada 1.

Pierwsza samogłoska: drugi się orze,  
by zasiać na nim rozmaite zboże.  
Wszystek to żołnierz, ładny mundur miewa,  
a chorągiewka przy lancy powiewa.

## Zagadka 1.

Stoi przy żłobie i obrok je sobie.

## Zagadka 2

A to mi panicz dziwnej postaci.  
żyje bez głowy, więc jej nie traci.  
Nosi kapelusz przestronny srodze  
I stoi w polu na jednej nodze.

Odpowiedzi na szarady należy nadsyłać najpóźniej do czwartku  
każdego tygodnia pod adresem redakcji „Nowin — Podlaskich“,  
Biała Podlaska, ul. Warszawska 8.

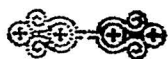
# H U M O R.

## Nie wie.

Matka posyła małą Hanę do rzeźnika, aby zobaczyła, czy on nie ma nóżek cielecych na galarecie. Po pewnej chwili dziewczyna wraca.

— Cóż, ma nóżki cielece?

— Nie wiem, proszę mamusi, bo rzeźnik miał buty na nogach.



# SŁONECZKO

Dodatek „Nowin Podl.“ dla dzieci i młodzieży Nr. 1

## Do moich kochanych Czytelników.

Z niemalym trudem udało mi się nakłonić ludzi dobrej woli do stworzenia specjalnej gazety, poświęconej życiu młodzieży i dzieci całego Podlasia. A przecież życie to jest tak barwne, tak bardzo ciekawe i pełne niezatartych nigdy wspomnień. Jest radcą naszych najmniejszych, a wieczną troską rodziców i opiekunów.

Powiedzcie sami, ile ciekawych, raz miłych, raz przykrych wypadków znajdujecie w samym tylko życiu szkolnym. A poza szkołą? Czyż nie bierzecie udziału w żadnych uczniowskich organizacjach, kółkach? czyż nie interesujecie się sportem? — Napewno tak!

A czy, z drugiej strony, nie odczuwaliście nigdy potrzeby podzielenia się z kimś swojemi wrażeniami, czy nie pragnęliście rozpatrzyć wspólnie jakąś ciekawą sprawę, jakiś nowy projekt? — Prawda, że tak!

A czego Wam było brak do urzeczywistnienia tych wszystkich zamiarów i dążeń? — Już słyszę, jak odpowiadacie chórem! — „naszej własnej gazetki“

Zgoda zatem. Otrzymujecie z dniem dzisiejszym Waszą tylko Waszą gazetkę, ale nie otrzymujecie jej darmo. — Musiście z nami współpracować, to znaczy musicie pisać do nas, odwiedzać nas, dzielić z nami każdą radość i smutek, zwracać się do projektów, — musicie sami dbać o Wasze pismo.

Sami pokierujecie tym działem, sami piszcie o tem, co

Was najbardziej interesuje, sami stwórzcie takie pismo, jakie pragnęlibyście mieć.

To będzie Wasze dzieło, Wasza praca.

My ze swej strony dołożymy wszelkich starań, aby Wam tą pracę ułatwić i mamy nadzieję, że wspólnymi siłami dopniemy celu.

Zatem zabierzmy się ochoczo do pracy.

**Wasz Przyjaciel**

### Czy pamiętasz?

Czy pamiętasz ty jeszcze kochany,  
Jak cię matka w ramionach tuliła,  
Jak cię piosnką do snu kołysała  
A w biel śnieżnych poduszek powiła?

Czy pamiętasz, jak ryleś w jej życiu  
Jak największy, najlepszy dar Boży?  
Jak ją cieszył każdy z uśmiechów  
A najmniejszy ból serce jej tworzył

Czy pamiętasz, jak nieraz wśród nocy  
Nad kolebką się twoją chyliła,  
Jak do piersi wezbranej garnęła,  
Głód twój własnym pokarmem syciła

Czy pamiętasz, jak twoje ręczęta  
Do pacierza składała raz pierwszy?  
Jak cię chodzić i mówić uczyła,  
Dar miłości dawała najszczerzy?

Czy pamiętasz? zapomniałeś pewnie.  
Bo inaczej nie zdołałbyś przecie  
W oczy matki zaglądać tak knąbrnie,  
Ty najdroższe, najmiłsze jej dziecię!

### Drewniany koń

|                             |                             |
|-----------------------------|-----------------------------|
| Drewniany koń na biegunach  | Mijają dni, tygodnie ...    |
| Już dawno rzucony w kącie,  | Ach zmienny jest ten świat! |
| Wytarty ogon i grzywa,      | Dziś stoi w kącie cicho,    |
| Zerwane strzemię i rząd.    | Stary zepsuty grząz.        |
| Hej! dawniej, gdy był nowy, | I tęsknie patrzy z kącika,  |
| Kłusował, wesoło rżał.      | Kłusować i skakać rad       |
| Poprzez pokoje wokoło,      | I lzy mu zasłaniają         |
| Jak wicher cwałował, gwał.  | Dawny szczęśliwy świat ...  |

Dla was to piszę dzieciętki, taką przestrozę Wam ślę  
Wesoło na świecie młodemu, — staremu zaś smutno i źle.



### Dziewczę i jaskółki...

Zbliża się jesień, za nią zła zima,  
Odłot jaskólek widzi dziewczyna,  
Patrzy i myśli: choć raz w życiu przecie  
Chciałabym widzieć te cuda na świecie,  
Które ogląda jaskółka co roku, lecąc przez kraje te pełne uroku.

# KRONIKA

## Kalendarzyk.

Biała Podl. dn. 11 września 1932 r.

|              |      |                 |
|--------------|------|-----------------|
| Niedziela    | — 11 | 17 po Ziel. Św. |
| Poniedziałek | — 12 | Gwiondona W.    |
| Wtorek       | — 13 | Eugenji         |
| Środa        | — 14 | Podn. Krz.      |
| Czwartek     | — 15 | Nikodema        |
| Piątek       | — 16 | Ludw. i L.      |
| Sobota       | — 17 | Lamb. i T.      |

### Nowe 10 cło złotówki.

W dniu 15 bm. wypuszczone zo stano nowe 10-cło złotówki. przy czym jednocześnie nastąpi wycofanie z obiegu 2 u złotówek.

—o—

### Bezpłatne paszporty zagraniczne

Syndykat Emigracyjny podaje wiadomość, że zezwolenia na bezpłatne emigracyjne paszporty do królów zamorskich wydać dla całej Polski wyłącznie inspektor emigracyjny w Warszawie.

Emigranci, starający się o paszporty, winni zwrócić się do najbliższych placówek Syndykatu Emigracyjnego, które mają obowiązek udzielania wyczerpujących informacji. Adresy biur Syndykatu Emigracyjnego podają Państw. Urzędy Pośrednictwa Pracy, Starostwa oraz Urzędy gminne.

—o—

### Liczba pożarów zmniejsza się.

Według Pow. Zakł. Ubezpieczeń Wzajemnych, liczba pożarów w ub. zmniejszyła się znacznie. w I-szym półroczu liczba pożarów wynosiła 7430 z liczbą budynków 12000. w II-gim półroczu liczba pożarów spadła jeszcze bardziej, wykazując w stosunku do ubiegłego roku spadek 30 procent.

—o—

### Budowa nowej drogi

Projektowana jest budowa nowej drogi bitel. łączącej Gdynię z Pomorzem. Droga ma prowadzić przez Mały i Wielki Kock do Chwaszczyna. Istnienie tej nowej drogi wpłynie wydatnie na ceny żywności w Gdyni, gdyż sorowadzenie jej z Pomorza drogą przez Gdansk jest bardzo kosztowne.

—o—

### Wykłady kursu handlowo-morskiego

W dniu 1 października rozpoczną się wykłady kursu przysposobienia handlowo-morskiego w Gdyni. Na kurs przyjmowani są kandydaci, posiadający świadectwo szkół średniej ogólnokształcących, względnie odpowiednie zawołanie. Informacje i prospektury otrzymać można w Gdyni, skrzynka pocztowa 172.

—o—

# SAMOOBRONA LOKATORÓW

Nieproporcjonalne do wysokości cen przedwojennych, stawki komornicze, są jedną z najpoważniejszych bolączek trapiących nasze społeczeństwo. Sprawa uregulowania tych anormalnych stosunków dotyczy w równej mierze miast dużych, jak też i mniejszych, z tą jedynie różnicą, że duże miasta potrafią, dzięki specjalnym organizacjom skuteczniej występować w obronie praw lokatorskich.

Organizacje takie nazywają się Związkami Lokatorskimi i sprawdzają swą działalność w pierwszym rzędzie, do ochrony swych członków, przed zachłannością kamieniczników, którzy często swemi wygórowanymi

żądaniemi maltretują dosłownie lokatorów.

Biała Podlaska, która podobnie, jak inne miasta, dotkliwie odczuwa brak uregulowania sprawy mieszkaniowej, zwróciła w tych dniach zebraniem, jaski torckie, na którym omówiono sprawę stworzenia związku. Zebranie dokonało wyboru tymczasowego Komitetu Organizacyjnego, który przystąpił nie zwłocznie do utworzenia Związku.

Należy przypuszczać, że szeroki ogół lokatorski naszego miasta, doceni należycie potrzebę istnienia takiego związku i we własnym interesie zaplasze się gremjalnie na liście w biurze „Temida” ul. Grabanowska 6

## Dywizja siedlecka w marszu przez Białą-Podlaską

W dniu 7 września Biała Podlaska gościła w swych murach, wracającą z manewrów dywizję siedlecką.

Ulice naszego miasta, z domami przystrojenymi chorągiewkami o barwach narodowych, przybrały wyraz żarzem uroczysty i radosny. Młodzież szkolna, ustawiona w szpalery, czuwała nad porządkiem, udaremniając wybuchy czułości zbyt sentymentalnych pańnek, pragnących swoich ulubieńców-żołnierzy, zasypać kwiatami. — Dywizja, mając na czele 35 p. p., potem kolejno 22, 84, 9 p. a. i. 1, 9 p. r. c., przemaszerowała przy

dźwiękach orkiestr przez miasto, po czym miejscowa 84 p. p. i 9 p. a. i. udęły się do koszar, inne poszły dalej w kierunku swych miejsc postoju.

Nie trzeba zaznaczać, że miejskowi pułki były przedmiotem serdecznych owacji ze strony licznie zgromadzonej publiczności.

## Złóż ofiarę na pomnik poległych żołnierzy 34 p.p.

# WESOŁY KĄCIK

### Na seansie spirytystycznym

Żona do wywoływacza duchów: Niech ukaze się teraz duch mojej kochanej mamy.

Mał (cichutko do wywoływacza): Tylko niech szybko zniknie.

### Ceny zboża w Białej-Podl.

W Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” płacono w dniu 8 wrześ. r. b. następujące ceny za 100 kg.

|          |       |        |
|----------|-------|--------|
| żyto     | 16,50 | — 16,— |
| pszenica | 17,—  | — 27,— |
| owies    | 11,—  | — 12,— |
| jęczmień | 15,—  | — 16,— |

### Zaprenumeruj koniecznie

„NOWINY PODL.”

## WSZELKIE DRUKI

wykonują szybko i solidnie  
Podl. Zakłady Graficzne, Biała Podl.

### W garderobie teatralnej

Aktor wychodząc za scenę nie zdążył wypić kawy, przyniesionej do garderoby. W obawie, aby któryś z kolegów nie wyreczył go w tej czynności, napisał kartkę tej treści:

— Uwaga! — naplułem w kawę.

Wracając, po skończonym występie, spostrzeże z przerażeniem dopisek na tej samej kartce:

— I ja też.

## Do wynajęcia

mieszkania po 3 pokoje

z kuchnią i po jednym pokoju z kuchnią, / piwnicami, kominkami i ogrodkami na Wolf, Si darska 32, blisko kolejki. Mieszajscu, lub w pobliżu pożądanego założenie sklepu spożywczego

Wiadomość:

Brzeska 36, u właściciela domu.

**Kupuj wyroby krajowe!!!**

# PODLASKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

BIAŁA-PODLASKA, ULICA WARSZAWSKA 8, (PRZY PARAFJI ŚW. ANNY).

PRZYJMUJĄ ZAMÓWIENIA NA WSZELKIE ROBOTY,  
WCHODZĄCE W ZAKRES  
DRUKARSTWA, INTROLIGATORSTWA,  
ORAZ WYROBÓW STEPLI KAUCZUKOWYCH.

„PZG” — TO JEDYNA CHRZESCJAŃSKA DRUKARNIA W NASZYM POWIECIE — „PZG”

NIEBAWEM W ODCINKU POWIEŚCIOWYM ROZPOCZYNAMY DRUK FASCYNUJĄCEGO ROMANSU, p. t.:

## „ZERWANE PĘTA”

OSNUTEGO NA TLE ŻYCIA WARSZAWY, — PEŁNEGO RADOŚCI, SMUTKU, INTRYG I ZAWODÓW.

Przed oczyma czytelnika przewinie się niezwykle ciekawa historia człowieka, zdeptanego przez los, który ufając przewrotnej kobiecie, wszedł na drogę, która zawiodła go na dno nędzy i występku

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### Unieważnia się dokumenty

skradzione w dniu 24 lipca r. b. 1) do wód osobistych, wydanych przez Magistrat Białski, 2) kartę myśliwską i 3) odpis koncesji do prowadzenia handlu bronią i amunicją, wydane przez Starostwo Białskie, opiewające na nazwisko Karola Sinolenskigo, ul. Narutowicza 17.

Poszukuje się inteligentnej gospodyni do prowadzenia domu samotnego pana. Oferty z poaniem referencyj i warunków do Administracji „Nowin Podl.” pod „Gospodyni”.

Do wynajęcia mieszkanie 1, 2 lub 3 pokojowe z kuchnią, w pobliżu gimnazjum męskiego. Wiadomość w Administracji „Nowin Podlaskich”.

Dla inteligentnego pana lub pani; rozporządzających kilkoma tysiącami złotych, umiejących wytrwale dążyć do celu, otwiera się możliwość ustabilizowania swych warunków życiowych. Zgłoszenia należy kierować do Administracji „Nowin Podlaskich”.

Narzędzia introligatorskie w komplecie lub częściowo, w dobrym stanie — kupię. Oferty pod „Introligator” do Administracji „Nowin Podlaskich”.

Dla samotnego pana poszukiwany jest n. edrogi pokój z meblami. Oferty do Administracji „Nowin Podl.” pod „Szlakator”.

Do sprzedania plac 1800 metrów z pozwoleniem na budowę, zasiedzony drzewkami. Cena niska, warunki do omowienia. Wiadomość w Administracji „Nowin Podlaskich”.

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i werandą. Wiadomość w Administracji „Nowin Podlaskich”.

#### Zgubiono świadectwo

ukończenia I-ej M. Szkoły Rzemiosł i M. Kolarskiego w Warszawie, na nazwisko Wacława Kuzawińskiego,

Ustosunkowany, z pewnym kapitałem, przedsiębiorczy pan, poszukwany jako szolnik do zaprowadzonego interesu. Oferty do Administracji „Nowin Podlaskich” pod „Spółka”.

Dr. med.

#### UGNIEWSKA-OGŁOZA

Biała Podl. ul. Grabanowska 38  
(przy Nowym Rynku)

przyjmuje od 3—5 po poł.  
Specj. choroby kobiece i aku-  
szerja.

#### KINO „DOM ŻOŁNIERZA 34 p. p.” w BIAŁEJ-PODL.

Czwartek 8, piątek 9, sobota 10 i niedziela 11 września 1932.  
SIÓDMY FILM ZE ZŁOTEJ SERJI!!!

Arcydzieło filmowe odsłaniające tragizm wojny światowej p. t.

### „NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN”

wj. pow. E. Rema que’a. Tragiczne przeżycia młodych ludzi, wyrwanych z ławy szkolnej, na zachodnim froncie. Pełne napięcia sceny batalistyczne. W rolach głównych: Lewis Ayres  
L. i Wolheim, John Wray.

Nadprogram Arcy-wesoła komedia. — Początek seansów 19. 21

Warunki prenumeraty: Poczta kwartalnie — 2 zł 50 gr. w administracji — 2 zł., numer pojedynczy — 20 gr.

Reklamy nadesłanych nie zwraca się — Administracja nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń.

Ceny ogłoszeń: za min. linowy 20 gr., w tekście 30 gr., na 1 stronie 40 gr., tabelaryczne 50 procent drożej, drobne do 10 gr., za wyjątkiem ogłoszeń w rubryce „Sztuka” i „Ciepłe kąpiele” 60 procent taniej.

Adres Redakcji i Administracji: Biała Podlaska, ulica Warszawska Nr. 8, (przy parafji kościoła św. Anny)

Redakcja czynna we wtorek od godz. 12-14 w czwartki od godz. 12-16 i w niedziele od godz. 12-14.

Druk „PZG” Biała Podl.

Red. i Wyd. E. SZYMKOWIAK.